

Nro.

133.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 7go Września 1794.

Gazety CXXVI.

## AUSTRYA.

Zdarzenia wojenne.

Z głównej kwatery *Fouren le Comte* nadesłane relacye od 17. aż do 20. Sierpnia następujące wiadomości zawierają w sobie.

Dowiedziawszy się Jenerał *Lilien*, iż nieprzyjaciel między *Stree* i *Vilcers le Temple* założył oboz, posłał dnia 16go Polkownika *Piconiego* ze Szwadronem swoim dla powzięcia o tém dokładniejszey wiadomości. Ten przy *Vilcers*

*le Temple* napadł na nieprzyjacielską piketę z 15. Kawaleryi i 25. Infanteryi się składającej. Kawalerya pierzchnęła natychmiast, infanterya zaś cała oprócz 2. tylko ludzi w niewolę się naszym została. Aci twierdzili: że korpus nieprzyjacielskie z 8000. się składające z *Sorinnes* ku *Stree* się posunęło.

Podług relacyi *Feldmarszałka Bender* z *Luxemburgu* nadesłaney atakował tenże *Jenerał* dnia 15. nieprzyjacielskie stanowisko *Mondorf* z tak dobrym skutkiem, że dwie armaty nieprzyjacielskie, które niemogły bydz uwięzione, zagwożdzone zostały, około 200. ludzi było zabitych, 2. wziętych w niewolę, i 19. koni zabranych. Z naszej strony 2. zabitych, i 1. był wzięty w niewolę 2. zaś ludzi, i 6. koni było ranionych.

*Jenerał Major Sebottendorf* donosi z *Luxemburgu*, że odkrył maszerujące 3. kolumny nieprzyjacielskie d. 17. Sierpnia, które przez *Pułkownika La Motte* atakowane były przy *Sandweiler* i 60. ludzi zabił. Potem gdy nieprzyjaciel koło *Anweiler* chciał się zgromadzić razem był z armat kartaczami, tak dalece, że strata jego do 350. ludzi wynosi. Strata nasza jest mała, ale że doniesień nie ma, niemożna ją dostatecznie oznaczyć.



## POLSKA.

Z *Berlina* d. 12. Sierpnia : Niemamy z *Polski* żadnych nowych Wiadomości o ataku w *Warszawie*. Skutek tego przedsięwzięcia tém bardziey tu wŹszytkich intereŹŹnie, im bardziey kaŹdemu wiadomo, Źe tak Król Jmć, iako teŹ dway ŹarŹŹ Królewicze na niewczasy, i niebezpieczeńŹwa razem z Źołnierzami sę wystawieni.

Niedawno Królewicz ŹarŹŹszy ŹczególnieŹŹ opiekę opatrnoŹci z bliŹkiego bardzo niebezpieczeńŹwa był wyrwany. W wieczor gdy ucichło z obóŹh Źtrón Źrzelanie połoŹył Źię Królewicz na Źpoczynek w bliŹkiej Stodole z tym wyraŹnym rozkazem, aby iak tylko nieprzyacielski wyŹŹrzał uslyszanym będzie, był obudzony. Stało Źię to po nieiakim czasie, i ledwie wŹsiadł na konia, a Źe natychmiast bomba nieprzyacielska zgruchotała owę Stodolę, w której XięŹe przed kilkå minutami Źpoczywał.

### RAPORT.

Jenerała Majora Poninskiego z Obozu pod *Rakowcem* o Akcyi z 17. na 18. Sierpnia

Podług Rozkazu NaywyŹszego Naczelnika atakowałem o połnocy z 17. na

( 1000 )  
18. baterię moskiewską, od wsi *Zbarza*, w następującym porządku. Połkownik *Krupiński* w dwieście granadyerów Krakowskich batalionu swego, mając na skrzydłach po 50 ludzi Reymentu 13. awansował na Baterię tak cicho, iż mniej jak na 100. kroków od Baterii postrzeżonym został; na którą (za kilką danemi z niej wystrzałami) najszybszym krokiem, sam na czele najpierwszy z Podpółkownikiem *Jabłonowskim* Majorem *Dębińskim*, Kapitanem *Kasparym*, i Podporucznikiem *Wierzbowskim* Officyerami swego Batalionu, i w kilkadziesiąt Granadyerów zaszedłszy z tyłu Baterię, opanował; znajdujące się na niej cztery armaty z Baterii wyciągnął; a położyłszy na placu 1. Officera pod armatą kryjącego się i kilkadziesiąt tak kanonierów iako i gemeynów, resztę z Baterii wypędził.

Drugą linię komenderował Kapitan *Pruszyński* złożoną z 120 ludzi Reymentu 13. Pomaszzerował, w najlepszym porządku ku wsi *Zbarza* dla zasłonięcia dobywających Baterii Kawaleryą złożoną z 300. Koni z Brygady *Biernackiego*, prowadził Wicebrygadyer *Guszkowski*: Z tych wykomenderowałem 200. ludzi, pod komendą Porucznika *Wackowicza*. Na

at-



atakowanie iegrów i kawaleryi, ukrytey między wsią pomienioną a baterjami, która wpadłszy na iegrów do 40. tam znajdujących się częścią roztratowała, częścią porąbała, a potem uderzywszy na Kawaleryę nieprzyjacielską przenoszącą naszą w liczbie walecznie zpedziła, i zagnawszy ją za wieś pod sam oboz, wielu na placu położyła.

Pozostałe 100. koni. z kawaleryi z Wicebrygadyrem *Guszkowskim* zostawiłem w tyle dla zapewnienia retyrady. Gdyby nie nieprzytomność kilku Officerów z Reymentu 13. znajdujących się na skrzydłach Granadyerów *Krakowskich*, którzy pomimo kilkrotny Rozkaz, iedni wcale w inną stronę udali się, drudzy podkomendnych nawet odstąpili, na ów czas 4. armaty w rękach naszych będące, byłyby nieochybnym łupem walecznych Granadyerów *Krakowskich*, przymuszonych opuścić ie nacierającej Kolumny *Moskiewskiej*, która wystąpiwszy ze swego obozu, gęstym ogniem rąbiła naszych żołnierzy. Pierwey iednego Podporucznik *Pawłowski* iedną 6funtową i unteroofficer 12funtową armatę zagwozdziłi. Po czym w naywiększym porządku zebrałszy tak piechotę, iak i kawaleryę powrócił do obozu.

Officerowie szczególniey dyftygwuiący się prócz wzwyż wymienionych są: *Wackowicz Gadomski* Porucznicy, *Baranowski Jelomski* Podporucznicy, *Chądzyński* Towarzysz z Brygady *Biernackiego*, i Obywatel *Ziemiński* który z własney ochoty przy Batalionie Grenadierów znajdował się był ieden z tych, którzy weszli nappierwey na baterye.

Strata z naszey strony zabitych lub obłąkanych, Porucznik *Piotrowski*, sześciu unterofficerów, i 60. żołnierzy; z rannych Połkownik *Krupiński*, Major *Dębiński*, Porucznik *Gadomski*, Porucznik *Zakrzewski*, Podporucznik *Harf*, Chorąży *Zułkowski*, 24. Żołnierzy. Nasy przyiaciele nasi zostawili na placu zabitych przeszło 250. głów, prócz rannych niewolnika iednego tylko Strzelca mamy.

Major *Biegański* któremu dałem ordynans, aby z swemi strzelcami z dodaniem sobie 300 z Reymentu drugiego, i 150. Kawaleryi z Pułku pierwszego pod ten sam czas gdy będę atakował Baterye *Moskiewską* napadł na *Prusaków* stojących we wsi *Szczęśliwicach*, równieź dopełnił rozkaz sobie dany; gdyż nappadłszy na niespodzianych wypędził z teyże wsi, i tak dalece ichże raził, że potrwożeni, dla prędzey ucieczki, rzucali swą broń i *Patrontasze* tak



ubiwszy im kilkadziesiąt ludzi zabrawszy ich różne sprzęty, nazad się na swój posterunek wrócił.

Major *Bieganski* Piotr *Wasilewski* który prowadził 200. ludzi od Regimentu 2. Kapitan *Kanty Dębinski* i *Michałowski* dystrygowowali się. Z naszej strony 2. zabitych 19. rannych.

Z *Warszawy* d. 17. *Sierpnia*.

Raport Jenerała *Cblewskiego*. z obozu pod *Dukztami* pod 12. *Sierpnia* nadesłany.

Dnia 9. *Sierpnia* w wieczor stanąłem w *Wilnie* D. 10. obieżdzałem okopy i Miasto, naprzeciwko *Baterji* J. M. *Megena* pod *Niemieczą* stał oboz *Moskiewski* z 8000 ludzi. *Stefan Grabowski* przez odmienienie pozycyi swoiey, odkrył trakt z *Grodna* i *Pobulanki*, wyśłałem *Korsaka* Majora z *Brygady Pińskiej* dla alarmowania obozu nieprzyacielskiego, i tém lepszego zrekonoskowania ich siły. Dopełnił tego mężnie i roztropnie: wpadł na lewe ich skrzydło, posterunki spędził, kilkunastu ubił, kilku wziął w niewolę i 270. koni na paszy zabrał. W wieczor nowa kolumna *Moskiewska* traktem *Połockim* przyjechała i 8 armat 18funtowych od *Derfelda* przyślanych miała. Dnia 21 o 7. z rana zaczął się atak, cała siła nieprzyacielska na *Frankonskiego* Jenerała *Ma-*

jora obrocona została, Kawalerya ich prze-  
 darła się przez okopy w wielu mieyscach  
 niepokonczooe i rozproszonych goniła.  
 Wstrzymywali ich zapęd Rrygadyer *Kossakowski* Major *Korsak* i *Azulewicz*, z po-  
 kiem szostym. Ten ostatni poległ walcząc  
 za Oyczyznę, a Major *Hulicki* z tegoż  
 Pułku kilka razy raniony. Zabrali nasi  
 150. Sztuk broni na placu bitwy leżącej.  
 Dwa Bataliony piechoty Rossyiskiey uka-  
 zawszy się z wawózów wpadły na Ba-  
 teryę i trzy armat zdobyły, nasi ied-  
 tylko szczęścią funtową wprowadzić zdołał.  
 Jenerał *Megen* usunął się pod miasto, Xi-  
 że *Kazimierz Sapieha* ciężką artyleryę  
 most zielony wyprowadził, i z tamtąd m-  
 cno raził nieprzyjaciela, chcącego tenże  
 most zburzyć. Zamknęło się miasto a nie-  
 przyjaciel opanowawszy wszystkie góry  
 sypał ogień harmatni od godziny 10tey z  
 rana do 9tey w wieczor, po dwa kroć  
 leciała do ataku piechota, po dwa kroć  
 ją odparł odważny Jenerał *Megen*. Prze-  
 dmiescia ogniem splonęły, wyciągneliśmy  
 woyska za rzekę, a *Wilno* przez Kapi-  
 tulacyą poddć się musiało. Strata nasza  
 w ogole zabitych i rozproszonych może  
 bydz do 1000. Nieprzyjacielska równa ze-  
 pewne, i dwie armat z demontowanych  
 mają. Wszystkie magazyny i składy bez  
 straty wyprowadzono.